

Nadpobudliwe dziecko czeka na wyrok

■ kuba 18-07-2005 , ostatnia aktualizacja 18-07-2005 21:15

Nie zapadł, zapowiadany na poniedziałek, wyrok w bezprecedensowej sprawie nadpobudliwego ucznia. Z powodu choroby do sądu nie dotarł rzecznik praw dziecka

Przed sądem rodzinnym w Olkuszu toczy się proces w sprawie cierpiącego na nadpobudliwość ruchową i zaburzenia koncentracji (ADHD) Łukasza. To pierwsza taka sprawa, która trafiła na wokandę w Polsce.

Sprawę do sądu skierowała Szkoła Podstawowa nr 1 w Olkuszu, do której chodzi chłopiec. Jej dyrekcja oskarżyła rodziców Łukasza o niewłaściwe prowadzenie terapii dziecka. Uznała, że z roku na rok chłopiec jest coraz bardziej agresywny wobec innych uczniów.

W sprawę zaangażowało się Polskie Towarzystwo ADHD (mama Łukasza jest jego wiceprezesem). Pod koniec czerwca ruszył proces. Rodzice chłopca, ze względu na jego dobro, nie zgodzili się na jawność posiedzeń.

Na wczorajszej rozprawie spodziewano się wyroku. Jednak z powodu choroby do sądu nie dotarł Roman Ficek, rzecznik praw ucznia przy Małopolskim Kuratorium Oświaty. Jego zeznania mają być kluczowe dla chłopca, dlatego rozprawę odroczone.